Magiczny Kraków

Juwenalia na liście niematerialnego dziedzictwa?

2026-09-25

Rada Miasta Krakowa zwróciła się z rezolucją do Minister Kultury o rozpoczęcie starań o wpisanie Krakowskich Juwenaliów na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Radni podkreślają, że święto ma korzenie sięgające średniowiecza i jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli miasta.

W uzasadnieniu do projektu rezolucji radni pisali, że Krakowskie Juwenalia to wyjątkowy przykład żywej tradycji akademickiej, przekazywanej kolejnym pokoleniom studentek i studentów. Łączą one wielowiekową historię, charakterystyczne obrzędy, symbole i formy wspólnego świętowania. Są też jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów tożsamości Krakowa jako miasta nauki, kultury i młodości.

Rada wyraża przekonanie, że objęcie Juwenaliów ochroną właściwą dla niematerialnego dziedzictwa kulturowego będzie wyrazem uznania dla krakowskiej społeczności akademickiej. Ma też pozwolić zachować, udokumentować i przekazać tę tradycję następnym pokoleniom. Radni deklarują gotowość do współpracy przy przygotowaniu dokumentacji i przeprowadzeniu procedury wpisu, razem z ministerstwem, Narodowym Instytutem Dziedzictwa, uczelniami, organizacjami akademickimi i samorządami studenckimi.

Treść rezolucji zreferowała podczas sesji radna Magdalena Mazurkiewicz. Uzasadnienie przedstawił natomiast dr Michał Szanduła, który pełni funkcję Dyrektora Centrum Kultury i Kształcenia Ustawicznego Uniwersytetu Rolniczego.

Od średniowiecznych żaków do Lasu Wolskiego

Michał Szanduła zaczął od tego, że kultura studencka w Polsce zaczęła się w Krakowie. Miasto ma najstarszą uczelnię w kraju i jedną z najstarszych w Europie. Jak przypomniał, już po założeniu Akademii Krakowskiej żacy wnieśli do życia miasta własne zwyczaje. Mieszkańcy i studenci musieli się do nich nawzajem przyzwyczajać. Znane były wówczas m.in. obrzędy związane z beanusem, czyli nowo przyjętym studentem. Wiosną urządzano swobodne zabawy, pochody i widowiska uliczne, którym towarzyszyli wędrowni grajkowie i żonglerzy. Uroczystości te na krótko odwracały codzienny porządek, a to, zdaniem prelegenta, wyraźnie przypomina dzisiejsze Juwenalia. Współczesne otrzęsiny są według niego bardzo podobne do scen ze średniowiecznych rycin.

Do dawnych tradycji akademickich wrócono w XX wieku, w nowej odsłonie. Za symboliczny początek współczesnego święta dr Michał Szanduła uznał rok 1954, kiedy w Lesie Wolskim studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizowali pierwsze Igrce Żakowskie. Dołączali do nich kolejni studenci z innych uczelni. W 1956 r. święto przeniesiono do centrum miasta, nadając mu bardziej rozbudowaną, publiczną formułę. Wtedy pojawiła się też nazwa Juwenalia.

Za jednego z inicjatorów uznaje się Hieronima Kubiaka, wówczas studenta socjologii UJ. Autorstwo nazwy nie jest natomiast jednoznaczne. W różnych przekazach przypisuje się je Stefanowi Bratkowskiemu lub prof. Florianowi Nieuważnemu.

Korowód, klucze do miasta i wybór najmilszej studentki

Od 1956 r. Juwenalia miały określony scenariusz i trwały kilka dni, co zdaniem dr Szanduły jest praktykowane do dziś. Najważniejszym elementem był barwny korowód przebierańców, wyruszający z Miasteczka Studenckiego na Rynek Główny. Choć młodzież bawi się inaczej niż kiedyś, schemat pozostał ten sam. – Każdy jest dzieckiem swoich czasów – zauważył.

Najbardziej symbolicznym momentem było przekazanie studentom kluczy do Krakowa przez przedstawiciela władz miasta, co oznaczało oddanie im władzy na czas święta. W programie były też konkursy i występy będące własną inicjatywą studentów. Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów finału był wybór najmilszej studentki Krakowa, do którego z czasem dodano wybór super studenta.

Nasze, krakowskie

Juwenalia szybko stały się jednym z najbardziej rozpoznawalnych przejawów studenckiej kultury. Z czasem zaczęły się pojawiać w innych ośrodkach akademickich, a nazwa, początkowo kojarzona z Krakowem, stała się powszechnie używana dla studenckich świąt w całym kraju.

Doktor Szanduła wskazał kilka powodów, dla których święto zasługuje na ochronę. Jest żywą tradycją akademicką przekazywaną z pokolenia na pokolenie i podkreśla pozycję Krakowa jako jednego z najważniejszych ośrodków akademickich w Polsce. Stało się też częścią miejskiego kalendarza i kojarzy się z młodością oraz życiem studenckim. Tworzą je rozpoznawalne obrzędy i symbole, takie jak klucze do miasta, pochody, koncerty i stroje. Święto ma długą historię, a kolejne pokolenia studentów je rozwijały i przekształcały.

– Warto pamiętać, że Juwenalia powstały w Krakowie i są nasze, krakowskie – zakończył Szanduła.

Decyzja o ewentualnym wpisie na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego należy do ministerstwa. Rezolucja Rady Miasta Krakowa ma charakter apelu.